

ks. Paweł Marzec

<https://orcid.org/0000-0002-9234-5166>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Seksualność a życie duchowe w świetle wybranych wypowiedzi Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka

W książce zatytułowanej *Zmagania z Bogiem. Wiara w czasach niepokoju* Ronald Rolheiser¹ wskazuje na napięcie istniejące między kulturą chrześcijańską a kulturami niechrześcijańskimi w odniesieniu do ludzkiej seksualności. Pisze: „Kultura świecka krytykuje Kościół, oskarżając go o sztywność i antyerotyczność. Jest to po części prawda, ale Kościół mógłby odpowiedzieć na ten zarzut, że jego surowość w kwestiach seksu wynika z faktu, iż pozostaje on jednym z niewielu głosów przypominających o odpowiedzialności seksualnej. Kościół mógłby też wezwać kultury, które twierdzą, że znalazły klucz do zdrowej seksualności, by dowiodły, że rzeczywiście sprostały temu wyzwaniu. Żadna kultura go nie podjęła. Wszystkie się z nim zmagają”².

Ludzka seksualność jest często interpretowana tylko w znaczeniu niechrześcijańskim, natomiast katolicka etyka seksualna bywa sprowadzana do norm, przykazań i zakazów w dziedzinie erotycznej, bez ukazywania wartości, ku jakim Chrystus – Wcielony Bóg chce otworzyć człowieka na drodze życia

1 Ronald Rolheiser, ur. w 1947 roku, ksiądz rzymskokatolicki i członek Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, prezes Oblackiej Szkoły Teologicznej, autor 16 książek z zakresu teologii duchowości.

2 R. Rolheiser, *Zmagania z Bogiem. Wiara w czasach niepokoju*, tł. M. Chojnacki, Kraków 2019, s. 62–63.

duchowego. Celem niniejszego artykułu jest próba przybliżenia związków pomiędzy przeżywaniem seksualności a rozwojem życia duchowego, w świetle wybranego nauczania ostatnich trzech papieży.

Seksualność człowieka wobec cielesności i płciowości

Jan Paweł II wskazuje, że człowiek jest duchem ucieleśnionym, który wyraża się poprzez ciało, a zarazem jest ciałem formowanym przez nieśmiertelnego ducha. W takiej jedności duchowo-cielesnej człowiek powołany jest do miłości³. W papieskiej teologii ciało oznacza „widzialność” człowieka w świecie, ma wymiar sakramentalny, jest widzialnym znakiem rzeczywistości boskiej⁴. Doświadczenie ludzkiego życia w ciele jest najmniej nieadekwatną analogią życia samego Boga i Jego stosunku do ludzkości. Konstytucja kobiecego lub męskiego ciała pozwala na specyficznie ludzkie działanie, w którym ciało wyraża osobę⁵, ale jest równocześnie miejscem doświadczenia Bożej miłości.

Zatem „cielesność” to nie tylko zespół tkanek i narządów, ale także bogate życie psychiczne, a nawet rozumność i wolność człowieka – wszystko to, co podlega badaniu i interpretacji naukowej. Taka „widzialność” człowieka przeniknięta jest niewidzialnym duchem. Benedykt XVI uważa, że człowiek nie może bez szkody dla siebie odrzucić tej antropologicznej jedności duchowo-cielesnego złożenia. „Jeżeli człowiek dąży do tego, by być jedynie duchem i chce odrzucić ciało jako dziedzictwo tylko zwierzęce, wówczas duch i ciało tracą swoją godność. I jeśli, z drugiej strony, odżegnuje się od ducha i wobec tego uważa materię, ciało, jako jedyną rzeczywistość, tak samo traci swoją wielkość”⁶. Człowiek jako osoba o naturze cielesno-duchowej naznaczony jest wymiarem płciowym. „Płciowość jest w istocie bogactwem całej osoby [...] ujawniającym swe głębokie znaczenie w doprowadzeniu osoby do złożenia daru z siebie w miłości”⁷. Sensem płciowego istnienia człowieka jest więc doświadczenie miłości i oddanie siebie. W tym kontekście należy dopiero umieścić seksualność, jako specyficzne zaangażowanie płciowości

3 Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, nr 11.

4 Por. Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich: Sakrament. O Jana Pawła II teologii ciała*, red. T. Styczeń, Lublin 1998, s. 23.

5 Por. Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich: Chrystus odwołuje się do „początku”*. O Jana Pawła II teologii ciała, red. T. Styczeń, Lublin 1998, s. 34.

6 Benedykt XVI, Encyklika *Deus Caritas est*, nr 5.

7 Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, nr 37.

w relacji oblubieńczej, związane z aktywnością płciową i jej emocjonalnym przeżywaniem.

Po krótkim uściśleniu pojęć można zanalizować wybrane nauczanie ostatnich trzech papieży odnośnie do katolickiego rozumienia seksualności. Pomocą w analizie będzie przybliżenie rzeczywistości nazwanej erosem, która wydaje się być wewnętrzną siłą pobudzającą człowieka do podejmowania życia seksualnego⁸.

Eros według Jana Pawła II

W interpretacji Jana Pawła II do pogodzenia z chrześcijaństwem jest rozumienie *erosa* jako siły wewnętrznej, która porywa człowieka w stronę tego, co prawdziwe, dobre i piękne. Takie zdefiniowanie *erosa* może otwierać drogę ku Chrystusowi⁹. Aby tak było, potrzebna jest jednak droga wyrzeczenia, porzucenia wszystkiego, co nie jest Bogiem. Celem takiego wyrzeczenia jest osiągnięcie tego, co prawdziwe, dobre i piękne. Karol Wojtyła mówi o konieczności uleczenia tego, co płynie z pożądlivosti serca, a co przejawia się pożądlivością ciała. „Pożądlivość ciała to stała skłonność do widzenia osoby [...] poprzez same wartości *sexus* jako przedmiotu możliwego użycia”¹⁰.

Jan Paweł II mówi o zmysłowym, redukującym spojrzeniu na seksualność, które jest krytykowane przez Jezusa. Dopiero, gdy człowiek przyjmie wartości etyczne, może doświadczyć pełni *erosa* – wtedy także erotyka ludzkiego życia stanie się rzeczywiście piękna i dobra, bo zgodna z prawdą o człowieku. Jezus Chrystus jest Prawdą, dlatego spotkanie z Nim uzdrawia zranionego ludzkiego *erosa*. Chrystus – Odkupiciel człowieka i jego seksualności pozwala odnaleźć oblubieńczy sens ciała – człowiek istnieje po to, aby siebie komuś oddać, wejść w intymną relację daru z drugą osobą. Jest to zadanie ludzkiego ducha, zadanie natury etycznej. Porwanie zmysłów i namiętność ciała mogą zatrzymać się

8 Greckie pojęcie *eros* ma rozległy wachlarz znaczeniowy. Według Platona *eros* oznacza intensywną siłę wewnętrzną, która porywa człowieka ku Prawdzie-Dobru-Pięknu, ku doskonałości, nieśmiertelności. W literaturze pięknej, to porwanie ma przede wszystkim wymiar zmysłowy. Por. E. Domagała, *Miłość drogą do Piękna-Dobra-Prawdy, czyli o Platońskiej metafizyce miłości*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 34 (2009), s. 82–87.

9 Por. Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich: Chrystus odwołuje się do „serca”*. O Jana Pawła II teologii ciała, red. T. Styczeń, Lublin 1998, s. 84.

10 K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 2001, s. 143.

na samym pożądaniu pozbawionym wartości etycznej – i człowiek (oboje: mężczyzna i kobieta) nie doświadczy pełni *erosa*¹¹.

Powyzsza myśl papieża jest wołaniem o nowe odkrycie ludzkiej cielesności zintegrowanej z duchem. Człowiek w stanie grzechu pożądliwości doświadcza duchowej dezintegracji. Pożądliwe serce ma tendencję do dzielenia, niszczy jedność. Wspólne życie mężczyzny i kobiety zostaje oddzielone od małżeństwa, miłość oddzielona od seksu, szukanie przyjemności oddzielone od respektowania cyklu płodności, prokreacja oddzielona od aktu seksualnego, akt seksualny oddzielony od Boga, Bóg oddzielony od ludzkiej fizjologii, cielesna przyjemność oddzielona od życia duchowego¹².

Dopiero nowy człowiek, stworzony z miłości mocą Chrystusowego odkupienia, staje się wewnętrznie zintegrowany i zdolny do miłości. W całym zamęciu seksualnym, z którym zmagają się wszystkie kultury, uwidacznia się potrzeba zwrócenia ku Bogu. Papież ujmuje to w filozoficzny sposób: *eros* i *etos* „są wezwane do spotkania się w sercu człowieka – i w tym spotkaniu przynoszą owoce”¹³. W sercu człowieka możliwe jest spotkanie z łaską Boga, który jako Jedyny jest w stanie spełnić pragnienia ludzkiego *erosa*. Bowiem człowiek doświadcza w sobie pragnień Nieskończonego, ale próbuje je bezskutecznie zapełnić w ludzki sposób. Potrzebuje *etosu*, który pokieruje *erosem*. Jednak o własnych siłach wydaje się to niemożliwe. W tym miejscu pojawia się konieczność zwrócenia się ku Chrystusowi, po łaskę nowego życia – uporządkowania *etosu*, i jeszcze ważniejszego uczestniczenia w boskim życiu Trójcy.

W tym kontekście współżycie seksualne jawi się jako prawdziwie ludzkie tylko wtedy, gdy stanowi integralną część miłości, którą mężczyzna i kobieta wiążą się z sobą aż do śmierci (porządek w *etosie*). Całkowity dar z ciała byłby zakłamaniem, jeśli nie był znakiem i owocem pełnego oddania osobowego, również w swym wymiarze czasowym. Jeżeli człowiek zastrzega coś dla siebie lub rezerwuje sobie możliwość zmiany decyzji w przyszłości, już przez to samo nie oddaje się całkowicie¹⁴. Seksualność pełni zatem rolę służebną wobec miłości. Ponadto dla małżonków złączonych w Chrystusie przez

11 Por. Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich: Chrystus odwołuje się do „serca”*, s. 85.

12 Por. K. Knotz, *Czystość małżeńska – z perspektywy encykliki „Deus Caritas est”*, „Studia Teologiczne i Humanistyczne” 1 (2011) nr 2, s. 153.

13 Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich: Chrystus odwołuje się do „serca”*, s. 86.

14 Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, nr 11.

sakrament małżeństwa wspólnie przeżywana seksualność może być szansą doświadczenia miłości Boga¹⁵.

Wkład Benedykta xvi w rozumienie *erosa*

Papież Benedykt xvi zauważa, że nawet pobieżne spojrzenie na koncepcję *erosa* ukazuje istnienie jakiejś relacji między miłością a Boskością. Tę myśl precyzuje, stwierdzając, że „miłość obiecuje nieskończoność, wieczność – jakąś rzeczywistość wyższą i całkowicie inną w stosunku do codzienności naszego istnienia”¹⁶. Droga do tego celu, według papieża, nie polega na prostym podaniu się instynktowi. Konieczne jest oczyszczenie, które osiąga się także na drodze wyrzeczenia. Trzeba jednak dobrze rozumieć, że na tej drodze nie ma mowy o odrzuceniu *erosa*, „otruciu go” (jak zarzucał chrześcijaństwu Nietzsche). Wyjście *erosa* w kierunku Boskości i tym samym odkrycie jego prawdziwej wielkości prowadzi poza siebie. Ten proces oznacza wcześniejszą ascezę, wyrzeczenie i oczyszczenie. Zatrzymanie się na samym pożądaniu powoduje, że seksualność staje się towarem, rzeczą, którą można kupić i sprzedać, co więcej – sam człowiek staje się towarem. Chrześcijaństwo nie odcina się od cielesności i od jej erotycznego wymiaru, choć takie tendencje były. Istotne jest jednak odkrycie wymiaru duchowego człowieka. Człowiek jest bowiem bytem, w którym duch i materia wzajemnie się przenikają¹⁷.

Papież Benedykt xvi przyznaje, że w dyskusji filozoficznej i teologicznej dwa rozumienia miłości: *eros* i *agape* były przeciwstawiane – *eros* jako miłość pożądliva, *agape* jako miłość ofiarna. Pierwsza miałyby być miłością pogańską, druga prawdziwie chrześcijańską. Jednak takie przeciwstawienie odrywa chrześcijaństwo od podstawowych relacji życiowych, jakimi są miłość, małżeństwo, życie seksualne. „Wiara biblijna nie buduje jakiegoś świata równoległego, czy jakiegoś świata sprzecznego z istniejącym pierwotnie ludzkim zjawiskiem miłości, lecz akceptuje całego człowieka, interweniując w jego dążenie do miłości, aby je oczyścić, ukazując mu zarazem jej nowe wymiary”¹⁸. Dlatego miłości pragnienia i miłości ofiary nie da się nigdy całkowicie

15 Por. R. Skrzypczak, *Teologia relacji miłosnych i seksualności w ujęciu św. Jana Pawła II*, „Studia Bydgoskie” 9 (2015), s. 112–113.

16 Benedykt xvi, Encyklika *Deus Caritas est*, nr 5.

17 Por. Benedykt xvi, Encyklika *Deus Caritas est*, nr 5.

18 Benedykt xvi, Encyklika *Deus Caritas est*, nr 8.

oddzielić, a nawet trzeba je sobie przybliżyć, aby spełniła się prawdziwa natura miłości.

W relacjach płciowych *eros* dojrzuje do *agape*. Początkowo jest pożądanym ze względu na fascynację drugą osobą i wielką obietnicę szczęścia, którą przed człowiekiem otwiera. Z czasem ulega przemianie i bardziej szuka szczęścia drugiej osoby, poświęca się i pragnie „być dla” niej. Jednak człowiek nie może pozostać wyłącznie w miłości oblatywnej. Nie może tylko dawać, musi także otrzymywać. Dlatego, kto chce ofiarować miłość, sam wcześniej musi ją otrzymać w darze¹⁹. Konieczność otrzymania miłości w darze odnosi człowieka do miłości Boga, która jest zawsze pierwsza. W ten sposób myśl papieska wskazuje na Chrystusa, który jest wcieloną miłością Ojca.

W związku z tym Benedykt XVI nazywa *erosem* nawet miłość samego Boga do człowieka. „Bóg miłuje, i ta Jego miłość może być określona bez wątplenia jako *eros*, która jednak jest równocześnie także *agape*”²⁰. Bóg pragnie zjednoczenia z człowiekiem. Pragnienia erotyczne człowieka są więc widzialnym znakiem tego boskiego pragnienia. *Eros* utożsamiany z namiętnościami człowieka wymaga oczyszczenia, pokierowania, ascezy. Natomiast istnieje boski *Eros*, który jest namiętny, ale całkowicie czysty i kochający. Jest to kolejny krok w refleksji Kościoła, ponieważ do tej pory miłość Boga była raczej opisywana jako bezinteresowna, ofiarna, wyrzekająca się, miłość *agape*. Miłość Boga jest również namiętna, twórcza, pełna pasji. Miłość miłosierna Boga jest tak wielka, że występuje On przeciwko swojej sprawiedliwości w Chrystusowym Krzyżu. W Bogu *eros* jest w najwyższym stopniu uszlachetniony i jednoczy się z *agape*²¹.

Eros ludzki jest zraniony, ale istnieje na wzór boskiego *Erosa*. Dlatego nie znajdzie spełnienia w przelotnych związkach i rozwiązłości seksualnej, lecz dopiero w zbudowaniu małżeństwa, związku wyłącznego i trwałego, aż do śmierci. Małżeństwo monogamiczne, czyli wyłączny związek jednego mężczyzny z jedną kobietą, stanowi obraz Boga Jedynego, Prawdziwego i Wyłącznego. Ponadto małżeństwo „oparte na miłości wyłącznej i definitywnej staje się obrazem relacji Boga z jego ludem, i odwrotnie: sposób, w jaki miłuje Bóg, staje się miarą ludzkiej miłości”²².

19 Por. Benedykt XVI, Encyklika *Deus Caritas est*, nr 7.

20 Benedykt XVI, Encyklika *Deus Caritas est*, nr 9.

21 Por. K. Knotz, *Boski eros*, „Więź” 53 (2010) nr 4, s. 80–81.

22 Benedykt XVI, Encyklika *Deus Caritas est*, nr 11.

Eros małżonków w myśli Franciszka

Z nauczania Jana Pawła II i Benedykta XVI wynika jasno, że życie erotyczne ma swoje właściwe miejsce w małżeństwie mężczyzny i kobiety. W ten sposób przyjmuje funkcję służebną w budowaniu komunii osób. Papież Franciszek nawiązuje do tego nauczania i zauważa, że potrzeba seksualna małżonków nie jest obiektem pogardy, bo sam Bóg stworzył płciowość, która jest wspólnym darem dla Jego stworzeń. Aby zapobiec niedowartościowaniu właściwej wartości osoby, seksualność wymaga jednak troski, pokierowania²³. Dojrzałość w przeżywaniu seksualności jest czymś, co się zdobywa. Każdy człowiek musi konsekwentnie uczyć się znaczenia ciała. Seksualność nie jest rozrywką, ponieważ jest językiem interpersonalnym, gdzie druga osoba jest traktowana z jej nienaruszalną wartością. Dopiero wtedy erotyzm objawi się jako szczególnie ludzki przejaw płciowości. Zdrowy erotyzm, chociaż byłby złączony z poszukiwaniem przyjemności, zakłada podziw dla osoby, a zatem może uczłowieczyć impulsy ciała i uczuć²⁴. Nie można zatem rozumieć erotycznego wymiaru miłości jako dozwolonego zła lub jako ciężaru, który trzeba tolerować dla dobra rodziny, ale należy go traktować jako dar Boga, który upiększa spotkanie małżonków²⁵.

W ramach tej pozytywnej wizji seksualności papież Franciszek wskazuje na zdrowy realizm. Często seksualność ulega depersonalizacji i jest pełna patologii. Z powodu grzechu staje się okazją i narzędziem afirmacji siebie oraz samolubnego zaspokajania własnych pragnień i popędów. Ciało drugiej osoby jest wykorzystywane dopóki zapewnia satysfakcję, a ulega pogardzie, kiedy traci swoją atrakcyjność. Papież pyta z żalem: „Czy można zignorować lub ukryć ustawiczne formy dominacji, arogancji, wyzysku, perwersji i przemocy seksualnej, które są produktem wypaczonego rozumienia seksualności, grzebiące godność innych?”²⁶. Także w małżeństwie seksualność może stać się źródłem cierpienia i manipulacji. Dlatego papież wyraźnie podkreśla, cytując Pawła VI, że „współżycie płciowe narzucone współmałżonkowi bez liczenia się z jego stanem oraz z jego uzasadnionymi życzeniami, nie jest prawdziwym aktem miłości i dlatego sprzeciwia się temu, czego słusznie domaga się łąd

23 Franciszek, Adhortacja apostolska *Amoris laetitia*, nr 150.

24 Por. Franciszek, Adhortacja apostolska *Amoris laetitia*, nr 151.

25 Por. Franciszek, Adhortacja apostolska *Amoris laetitia*, nr 152.

26 Franciszek, Adhortacja apostolska *Amoris laetitia*, nr 153.

moralny we wzajemnej więzi między małżonkami”²⁷. Seksualność powinna więc być przedmiotem dialogu między małżonkami.

Małżonkowie są powołani do coraz bardziej intensywnego zjednoczenia. Biblia zachęca do przewyciężenia indywidualizmu, by skierować się ku drugiemu: „Bądźcie sobie wzajemnie poddani” (Ef 5, 21). To wzajemne „poddanie” między małżonkami nabiera szczególnego znaczenia i jest rozumiane jako świadomie wybrana wzajemna przynależność, szacunek i troska. Dlatego istotne jest odrzucenie wszelkiej formy podporządkowania seksualnego²⁸. Papież podkreśla, że odrzucenie wypaczeń seksualności i erotyki nie powinno nigdy prowadzić do pogardzania samą seksualnością. W tym miejscu również wskazuje on na konieczność łaski Chrystusa do godziwego przeżycia ludzkiego erotyzmu.

Seksualność w chrześcijańskim rozwoju duchowym

Omówione myśli ostatnich trzech papieży na temat *erosa* warto skonfrontować z tradycyjną doktryną o chrześcijańskim rozwoju duchowym. Należy jednak zauważyć różnicę między życiem duchowym a duchowością czy życiem wewnętrznym.

Terminem „życie wewnętrzne” określa się całą aktywność psychoemocjonalną, poznawczą i wolitywną człowieka, która stanowi jego centrum osobowe. Każdy człowiek jako istota rozumna i wolna ma życie wewnętrzne, które intuicyjnie odróżnia od aktywności zewnętrznej. Gdy życie wewnętrzne znajduje odniesienie do rzeczywistości pozazmysłowej, angażując w sposób szczególny osobowy wymiar człowieka, wówczas można mówić o „duchowości”. Najczęściej to odniesienie ma charakter religijny. Szczególną postacią duchowości religijnej jest duchowość chrześcijańska, czyli odniesienie do Osoby Chrystusa, nazywane „życiem duchowym”. Życie duchowe kieruje się specyficznymi prawami i jest przyjaźnią konkretnego człowieka z Chrystusem, dzięki działaniu Ducha Świętego w Kościele. Na przyjaźń tę składa się wzajemne dogłębne poznanie, wolitywne i uczuciowe zaangażowanie oraz konkretne akty i działania. Jest to postawa życiowa, czyli zajęcie stanowiska wobec

27 Paweł VI, Encyklika *Humanae vitae*, nr 13.

28 Por. Franciszek, Adhortacja apostolska *Amoris laetitia*, nr 156.

poznanych oraz przeżywanych treści wiary chrześcijańskiej i względnie stałe działanie zgodne z tym stanowiskiem²⁹.

W chrześcijańskim życiu duchowym wyróżnia się trzy główne etapy: oczyszczenie, oświecenie i zjednoczenie. W oczyszczeniu duchowym nie chodzi o „uśmiercenie” zmysłów, ale o takie posługiwanie się nimi, aby człowiek zapanował nad nimi, zgodnie biblijną regułą: „Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie oddam się w niewolę” (1 Kor 6, 12). Kryterium tego „zmysłowego” ujmowania rzeczywistości ma być nie chwilowa przyjemność, lecz chwała Boża³⁰. *Eros* istniejący w człowieku dąży ku Nieskończoności, dlatego bezowocne będą próby wypełnienia go rzeczywistością zmysłową.

Oczyszczeniu podlegają również tzw. zmysły wewnętrzne: pamięć i wyobraźnia. Oczyszczenie pamięci i wyobraźni nie polega na „nie-pamiętaniu” i „nie-wyobrażaniu”³¹. Erotyczne pragnienia zapisane w pamięci i pobudzające wyobraźnię wymagają więc podtrzymania, ale w pierwszej kolejności przekierowania ich ku Chrystusowi. Żywy Chrystus – Odkupiciel *erosa* wprowadza człowieka w stan nowego życia, wyznacza drogę powołania, misję do spełnienia w Kościele, a siłą do jej realizacji będzie właśnie uświęcony *eros*. Zawarcie małżeństwa chrześcijańskiego jest zatem skierowaniem *erosa* ku Chrystusowi, aby wypełnieni miłością Bożą małżonkowie wzajemnie ją sobie objawiali poprzez swoją cielesność.

Ludzki *eros* dopiero w Chrystusie znajduje swoje spełnienie i staje się *agape* – miłością ofiarną. W ten sposób chrześcijanin wchodzi na drogę oświecenia duchowego. W spotkaniu z Chrystusem odkrywa, że to On jest Prawdą Wcieloną, Ostatecznym Dobrem i Fascynującym Pięknem, ku któremu dąży ludzki *eros*! Osoba Jezusa Chrystusa przestaje być już tylko przedmiotem wiedzy, a zaczyna być niepodważalnym centrum i sensem całego życia. W związku z tym sposób myślenia, wartościowania, motywacje działań, towarzyszące temu uczucia, wyobrażenia i wspomnienia – wszystko koncentrować się będzie wokół Osoby Jezusa Chrystusa³². Kto przyjmuje miłość Chrystusa i oddaje się Chrystusowi, ten czerpie ze źródła boskiej Miłości. Również w swojej seksualności umożliwia sobie spotkanie z Bogiem.

29 Por. M. Chmielewski, *101 pytań o życie duchowe*, Lublin 1999, s. 11–13.

30 Por. M. Chmielewski, *101 pytań o życie duchowe*, s. 34.

31 Por. M. Chmielewski, *101 pytań o życie duchowe*, s. 35.

32 Por. M. Chmielewski, *101 pytań o życie duchowe*, s. 38–39.

Ostatnim etapem rozwoju duchowego jest mistyczne zjednoczenie z Bogiem. Człowiek otrzymuje potwierdzenie tego, co dotychczas poznawał przez wiarę, ale zarazem czuje się zaskoczony rzeczywistym ogromem Majestatu Bożego. To odkrycie doskonałej Miłości, Piękna, Dobra i Prawdy we władzach duchowych człowieka wywołuje z jednej strony zachwyty i niezmierną tęsknotę za Bogiem, a z drugiej strony poczucie wielkiej niegodności oraz ludzkiej ograniczoności³³. Człowiek otrzymuje szansę doświadczenia bliskości Boga w głębi własnej egzystencji. Taki człowiek wypełniony Bogiem wraca do drugiego człowieka, aby dawać miłość i ją przyjmować. Całe życie człowieka wraz z jego płciowością zostaje uduchowione, czyli wykazuje wysoki stopień integracji i dojrzałości.

Konieczność czystości na drodze rozwoju miłości

Warto zauważyć, że powyższy opis duchowego rozwoju człowieka nie zależy od jego stanu cywilnego. Kościół uczy, że „wszyscy chrześcijanie jakiegokolwiek stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałej miłości; dzięki zaś tej świętości chrześcijan, także w społeczności ziemskiej rozwija się bardziej godny człowieka sposób życia”³⁴. Podstawą realizacji tej dojrzałej miłości jest czystość. Najpierw czystość rozumiana jako łaska, którą człowiek otrzymuje, gdy swój *eros* skieruje ku Bogu. Czystość jest wolnością „do” bycia absolutnie dyspozycyjnym dla Boga. Człowiek wchodzi na drogę powołania, na którą zaprasza Bóg. Na niej potrzebna będzie czystość jako cnota związana ze stałym wysiłkiem moralnym, aby poruszenia zmysłowe i uczuciowe przeżywać zgodnie z obraną drogą życia. Czystość bowiem jest wyborem większej Miłości, „jest charyzmatycznym wyborem Chrystusa jako wyłącznego Oblubieńca”³⁵ i „wyraża tęsknotę serca nie znajdującą ukojenia w żadnej miłości stworzonej”³⁶.

W chrześcijańskiej wizji czystość nie oznacza bynajmniej odrzucenia czy też pogardy dla płciowości ludzkiej; oznacza raczej energię duchową, która potrafi bronić miłości przed niebezpieczeństwami ze strony egoizmu i agresywności oraz potrafi kierować ją ku pełnemu urzeczywistnieniu³⁷. Na duchowej drodze

33 Por. M. Chmielewski, *101 pytań o życie duchowe*, s. 44.

34 Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, nr 40.

35 Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Redemptionis donum*, nr 11.

36 Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Vita consecrata*, nr 36.

37 Por. *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 2002, nr 2337–2340.

dojrzewania *erosa* i wchłonięcia go przez *agape* każdy może rozpoznać sobie właściwe posłannictwo.

Łaska i cnota czystości dotyczą również małżeństwa³⁸. Przejawiają się one przez rozumne i wolne kierowanie popędami, aby znaki miłości małżeńskiej były zgodne z etycznym porządkiem. To opanowanie, w którym przejawia się czystość małżeńska, nie tylko nie przynosi szkody miłości małżeńskiej, lecz wyposaża ją w nowe ludzkie wartości. Wymaga ono stałego wysiłku, ale dzięki niemu małżonkowie rozwijają w sposób pełny swoją osobowość, wzbogacając się o wartości duchowe³⁹. Ponadto język ciała i gesty miłości przeżywane przez parę małżeńską stają się trwałą kontynuacją języka liturgii, a życie małżeńskie poniekąd staje się liturgią⁴⁰. Wynika stąd, że (współ)życie małżeńskie może być miejscem spotkania człowieka z Bogiem. Jednak nie dokonuje się ono automatycznie przez maksymalizowanie przyjemności. Dlatego też nie ma uzasadnienia pytanie: „seks dla przyjemności czy seks dla prokreacji?”. Jedno i drugie ma sens wyłącznie wtedy, gdy u podstaw jest miłość/Miłość⁴¹.

Podsumowanie

Dokonana analiza wybranych tekstów współczesnych papieży pozwala na wyciągnięcie wniosku, że traktowanie seksualności jako przeszkody dla życia duchowego oraz traktowanie seksu jako „magicznej” metody służącej do doświadczenia boskości są dwiema skrajnościami, które powodują upadek prawdziwej duchowości chrześcijańskiej. Podobne wnioski przedstawił

.....
 38 *Czystość kapłańska* polega na kontynuowaniu prorockiej, kapłańskiej i pasterskiej misji samego Jezusa Chrystusa jako Głowy Kościoła. Z tego powodu od wielu już wieków Kościół katolicki żąda od swoich kapłanów bezżeństwa (celibatu). Należy dodać, iż celibat jest charyzmatem, łaską otrzymaną w relacji z Chrystusem-Oblubieńcem. Rozpoznając tę łaskę, kandydat może prosić Kościół o święcenia. Z kolei życie konsekrowane wyraża najgłębszą istotę powołania chrześcijańskiego oraz dążenie całego Kościoła-Oblubienicy do zjednoczenia z jedynym Oblubieńcem. Ślubowana i realizowana *czystość osób konsekrowanych* jest prorocką zapowiedzią ostatecznego zjednoczenia Kościoła-Oblubienicy z Chrystusem-Oblubieńcem, widzialnym znakiem zaproszenia każdego człowieka do jedności z Bogiem. Charyzmat celibatu i życia konsekrowanego objawia się również wyciszeniem potrzeb seksualnych, co oczywiście wymaga wysiłku moralnego, a przede wszystkim wiernego trwania przy Chrystusie na modlitwie.

39 Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, nr 33.

40 Por. Franciszek, Adhortacja apostolska *Amoris laetitia*, nr 215.

41 Por. S. Warzeszak, *Katolicy wobec seksu*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 14 (1996) nr 4, s. 320.

Ksawery Knotz w książce *Akt małżeński. Szansa spotkania z Bogiem i współmałżonkiem*, w której zanalizował wielowiekowe nauczanie Kościoła na temat aktu małżeńskiego⁴².

Nauczanie współczesnych papieży podkreśla pozytywny, a także realistyczny stosunek do ludzkiej seksualności. Jest ona zraniona grzechem, ale jednocześnie uzdrowiona w Chrystusie. Dlatego nie zaprzecza się możliwości religijnego przeżycia seksualności. Należy jednak pamiętać, że spotkanie z Bogiem nie dokonuje się bezpośrednio przez biologiczny seks, ale że jest ono zależne od istnienia duchowej więzi małżonków z Chrystusem. Akt seksualny nie jest tylko somatyczną reakcją, wzajemnym używaniem seksualności. Jest językiem ciała, przez który wyraża się głębia ducha. Bóg jest obecny w więzi miłości, a nie w przyjemności, która winna pozostać skutkiem ubocznym spotkania osób, a nie celem samym w sobie.

Według papieży doświadczenie transcendencji Boga, który zbawia w Chrystusie, pozwala na uszlachetnienie ludzkiego erotyzmu na drodze rozwoju duchowego. Zgadzając się z tym stwierdzeniem, warto jednak zapytać o istnienie innej drogi łączącej doświadczenie duchowe z prawdziwie ludzkim przeżywaniem seksualności. Droga ta byłaby bliższa kulturom niechrześcijańskim. Wydaje się bowiem, że odkrycie we własnym sumieniu i w ludzkiej

42 Autor zauważa, że żadne doświadczenie zmysłowe nie jest w stanie „wywołać“ spotkania z Bogiem. „Jeżeli jednak w życiu duchowym człowieka dokona się autentyczne spotkanie z Bogiem, ma ono olbrzymi wpływ na jego codzienne życie: oczyszcza miłość, uzdalnia do całkowitego daru z siebie, leczy z afektów utrudniających rozwój dojrzałej uczuciowości, daje energię do podjęcia trudu moralnego życia, wzmacnia siły do pracy nad sobą, umożliwia zwycięstwo nad pokusą grzechu”. Spotkanie z Bogiem jest zawsze spotkaniem całego człowieka. „W swoisty sposób przenika ono i angażuje także cielesność, a nawet wpływa na jej funkcjonowanie. Ciało zostaje podporządkowane duchowi”. Spotkanie z Bogiem małżonków chrześcijańskich musi zaowocować pogłębieniem więzi małżeńskiej, polepszeniem intymnej relacji małżonków. Umożliwi ono wprowadzenie ładu w relację seksualną. Od tego czasu małżonkowie będą zdolni podporządkować spontaniczne reakcje swoich ciał i uczuć wymogom prawdziwej miłości. „Obecności Boga w akcie małżeńskim nie można więc mierzyć intensywnością przeżycia seksualnego. Znacznie istotniejszym kryterium życia zgodnego z wolą Bożą jest zachowanie zasad moralności. Współżycie małżonków zgodne z nimi, nawet jeżeli nie jest związane z wyraźnym przeżyciem religijnym, dokonuje się w realnej obecności Boga. Natomiast nawet najbardziej satysfakcjonujący seks będzie się odbywał poza Bogiem, gdy współżycie będą lekceważyć zasady moralności, gdy nie będzie małżeństwa, miłości, wierności oraz szacunku dla rytmu płodności” (K. Knotz, *Akt małżeński. Szansa spotkania z Bogiem i współmałżonkiem*, Kraków 2001, s. 187–191).

naturze immanencji Boga również pozwoli na uzdrowienie *erosa* i jego właściwy rozwój.

Bibliografia

- Benedykt XVI, Encyklika *Deus Caritas est*, 25.12.2005.
- Franciszek, Adhortacja apostolska *Amoris laetitia*, 19.03.2016.
- Chmielewski M., *101 pytań o życie duchowe*, Lublin 1999.
- Domagała E., *Miłość drogą do Piękna-Dobra-Prawdy, czyli o Platońskiej metafizyce miłości*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 34 (2009), s. 77–95.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, 22.11.1981.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Redemptionis donum*, 25.03.1984.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Vita consecrata*, 25.03.1996.
- Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich: Chrystus odwołuje się do „początku”*. O Jana Pawła II teologii ciała, red. T. Styczeń, Lublin 1998.
- Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich: Chrystus odwołuje się do „serca”*. O Jana Pawła II teologii ciała, red. T. Styczeń, Lublin 1998.
- Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich: Sakrament*. O Jana Pawła II teologii ciała, red. T. Styczeń, Lublin 1998.
- Katechizm Kościoła katolickiego, Poznań 2002.
- Knotz K., *Akt małżeński. Szansa spotkania z Bogiem i współmałżonkiem*, Kraków 2001.
- Knotz K., *Boski eros*, „Więź” 53 (2010) nr 4, s. 76–83.
- Knotz K., *Czystość małżeńska – z perspektywy encykliki „Deus Caritas est”*, „Studia Teologiczne i Humanistyczne” 1 (2011) nr 2, s. 149–155.
- Paweł VI, Encyklika *Humanae vitae*, 25.07.1968.
- Rolheiser R., *Zmagania z Bogiem. Wiara w czasach niepokoju*, tł. M. Chojnacki, Kraków 2019.
- Skrzypczak R., *Teologia relacji miłosnych i seksualności w ujęciu św. Jana Pawła II*, „Studia Bydgoskie” 9 (2015), s. 97–114.
- Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, 21.11.1964.
- Warzeszak S., *Katolicy wobec seksu*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 14 (1996) nr 4, s. 313–320.
- Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 2001.

Abstrakt

*Seksualność a życie duchowe w świetle wybranych wypowiedzi
Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka*

Dla wielu ludzi zmysłowe ciało jest zagrożeniem dla duchowości, a duchowość jest synonimem odrzucenia przyjemności zmysłowej. Taka interpretacja prowadzi do wyzwolenia seksualności od wszelkich norm w poszukiwaniu spełnienia duchowego. Współczesne nauczanie Kościoła katolickiego proponuje trzecią drogę. Aby w pełni rozwinąć i przeżywać seksualność należy uwzględnić biologiczny, psychologiczny, społeczny i duchowy charakter życia ludzkiego. Przyjęcie zbawienia w Chrystusie pozwala na uszlachetnienie ludzkiego erotyzmu na drodze rozwoju duchowego. Bóg jest obecny w więzi miłości, a nie w przyjemności, która powinna pozostać skutkiem ubocznym spotkania osób, a nie jego celem.

Słowa kluczowe: duchowość, seksualność, nauczanie papieskie

Abstract

*Sexuality and spiritual life in the light of selected teachings
of John Paul II, Benedict XVI and Francis*

For many people, a sensual body is a threat to the spirit, and spirituality is a synonym of rejection of pleasure. Such an interpretation leads to the liberation of sexuality from all norms in search of spiritual fulfillment. Modern teaching of the Catholic Church suggests a third way. To fully develop and experience sexuality, the biological, psychological, social and spiritual nature of human life must be taken into account. Accepting salvation in Christ allows for the ennoblement of human eroticism in the way of spiritual development. God is present in the bond of love, not in pleasure, which should remain a side effect of meeting people, not the goal.

Keywords: spirituality, sexuality, papal teachings